

Boisko w Prószkowie jest 338., na którym pooglądałem mecz. Młodzi działacze Polonii Prószków-Przysiecz pokazali jak należy organizować spotkania niskich lig. Było wszystko czego oczekuję, czyli piwo, kiełbaski i bilety. Sprzedawano też szaliki. Chociaż przyjechałem tam bez zapowiedzi, to zostałem przyjęty jak zaproszony gość.



Jeszcze kilka godzin wcześniej nie wiedziałem gdzie się wybiorę i czy w ogóle gdzieś pojadę. O wyborze tego spotkania zdecydowały dwa powody. Pierwszy, że jeszcze tam nie byłem, a najbardziej lubię być gdzieś pierwszy raz. Drugi, że grał tam Jędrzychów, czyli klub z mojej gminy.

Piłkarsko był to mecz bez historii. Pewnie 7:1 wygrali gospodarze, choć przyjezdnym nie można odmówić ambicji i zaangażowania.

Byłem bardzo zaskoczony, gdy miejscowy działacz zapytał mnie, czy to ja prowadzę stronę Moje Wielkie Mecze. Było mi bardzo miło, zwłaszcza jak dodał, że ją śledzi. W czasie mojego pobytu oferowano mi piwo, a gdy musiałem odmówić, to poczęstowano mnie wodą i kielbaską. Otrzymałem też klubową cegielkę. Wiele osób chętnie opowiadało mi o funkcjonowaniu ich klubu.

Sprzedaż lanego piwa i grillowanych kielbasek nie jest standardem w moim województwie. Często w klubach jest tak, że nawet jak sprzedają, to zajmuję się tym jakaś jedna osoba. Tutaj przez całe spotkanie robiła to grupa młodych osób.

Jeśli chodzi o bilety, to były w formie dobrowolnych cegiełek. Sugerowana ich cena to 5 zł. Rozprowadzane były w drugiej połowie. Dwóch panów chodziło po trybunach i do każdej cegielki dokładali ... cukierka. Również otrzymałem taki zestaw.

Mecz ten oglądało blisko sto osób. Nie było dopingu i w zasadzie tylko tego zabrakło mi do ideału. No może jeszcze fajnie jakby była możliwość kupienia klubowych odznak i smyczy. Jednak jeszcze raz podkreślę, że organizacja meczu i ugoszczenie mojej osoby oceniam bardzo wysoko.

Podobał mi się również sam obiekt. Murawa wydawała mi się idealna. Ładnie wygląda budynek klubowy i dobrze komponujące się z nim trybuny.

Przy okazji tego pobytu miałem okazję spotkać i porozmawiać z osobami z Jędrzychowa, z którymi miałem okazję jeździć na wyjazdowe mecze siatkarzy Stali Nysa.

W sumie był to fajny wypad, w czasie którego zobaczyłem mecz opolskiej klasy okręgowej.

Działaczom Polonii dziękuję za gościnę.

{morfeo 717}

Więcej zdjęć [TUTAJ](#)